

Deus ex machina

Katarzyna Groniec

Daj mi, Panie, rozpoznanie,
bym wiedziała co jest co,
czy mam wszystko mówić mamie,
czy zachować to i to.
To i to, ten i ta, deus ex machina.
To i to, ten i ta, deus ex machina.

Daj mi, Panie, rozpoznanie,
kim ja jestem, kim, ach, kim,
czy mam zostać leśnym drwalem,
czy z wojskami zdobyć Rzym.

To i to, ten i ta, deus ex machina.
To i to, ten i ta, deus ex machina.

Daj mi, Panie, rozpoznanie,
czy ja z dobrych, czy ze złych,
czy to twoje jest rozdanie,
czy mam karty w rękach swych.

To i to, ten i ta, deus ex machina.
To i to, ten i ta, deus ex machina.

Daj mi, Panie, rozpoznanie,
czy mam oddać się na złom,
czy dostawszy tęgie lanie,
jeszcze nie pchać się pod prąd.

To i to, ten i ta, deus ex machina.
To i to, ten i ta, deus ex machina.

Daj mi, Panie, rozpoznanie,
czy szaleństwo jest tuż, tuż,
czy to tyś miał, Panie, w planie,
żeby nie żałować róż.

To i to, ten i ta, deus ex machina.
To i to, ten i ta, deus ex machina.

Daj mi, Panie, rozpoznanie,
czy zaryczy ranny łoś,
kiedy przyjdzie już konanie,
czy zapali światło ktoś.

To i to, szyk i bzik, rapete, papete... pstryk.